

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. listr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnoś. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 5 zł
Posa. kodysią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 8-go maja

№ 125

Zwołanie Sejmu, rozwiązanie Sejmu czy zmiana Rządu?

SPRZECZNE DOMYSŁY I INFORMACJE W PRZEDEDNIU ZŁOŻENIA PETYCJI POSELSKIEJ
Rzekome ustąpienie prem. Sławka!

Warszawa 7 maja

Przedstawiciele stronnictw centrum i lewicy postanowili zgłosić petycję o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej do p. Prezydenta Rzplitej najdalej w piątek, d. 9 bm. Klub narodowy, który uchwałił domagać się również zwołania sesji, przyłączył się do akcji „centrolewu”, a członkowie jego złożyli swe podpisy pod petycją, tak, że ogólna liczba podpisów przekroczyła cyfrę 200.

Obecnie w łonie przedstawicieli stronnictw centrum i lewicy omawiana jest sprawa programu sesji nadzwyczajnej, przyczem należy zaznaczyć, że program ten nie będzie zawarty w petycji do p. Prezydenta Rzplitej. Petycja nie będzie wogóle motywowana.

Stanowisko rządu wobec konstytucyjnej konieczności zwołania sesji nadzwyczajnej na żądanie jednej trzeciej izby jest jak dotąd zupełnie niewyjaśnione.

W kołach politycznych krążą na ten temat najbardziej sprzeczne pogłoski. Z takim samym prawdopodobieństwem mówi się o możliwości rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów, jak o odroczeniu sesji nadzwyczajnej zaraz po jej otwarciu, czego nieje-

dnokrotnie byliśmy już świadkami.

Ostatnio mówi się, iż rząd zdecydował się nie stawiać sejmowi przeszkód w obradach i ze swej strony wystąpić z żądaniem ratyfikacji umów handlowych, a przede wszystkim umowy handlowej z Niemcami, oraz rewizji niektórych podatków, w pierwszym rzędzie zakończenia rozpoczętej rewizji podatku obrotowego.

Mówi się również w kołach sanacyjnych iż rząd p. Sławka przygotowuje pośpiesznie swój program w sprawie rewizji konstytucji. W łonie rządu odbywają się również konferencje, mające na celu złagodzenie kryzysu gospodarczego, przyczem czynniki rządowe mają brać pod uwagę zarówno możliwości uregulowania niektórych problemów gospodarczych w drodze ustawowej przy współpracy sejmu, jak i bardzo ograniczony program działania, oparty na podstawach obowiązujących ustaw.

CZY ZMIANY W RZĄDZIE

W warszawskich sferach politycznych mówi się również o możliwości zmiany rządu

w ciągu najbliższych kilku tygodni. Według pogłosek, w łonie rządu zaznaczyła się poważna różnica zdań co do stanowiska, jakie rząd ma zająć wobec żądania „centrolewu” o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Podobno znaczna część ministrów uważa, że Sejm należy zwołać na sesję nadzwyczajną dla załatwienia pilnych spraw związanych z życiem gospodarczym. Ten kierunek reprezentują przede wszystkim kierownicy resortów gospodarczych.

Natomiast inna grupa ministrów z premierem Sławkiem na czele jest stanowczo przeciwna zwołaniu Sejmu.

Część wreszcie członków rządu nie zajęła jeszcze wyraźnego stanowiska.

Jeżeli wierzyć pogłoskom, „grupa gospodarcza” ma obecnie przewagę. Z tego właśnie niektórzy wyciągają wniosek, że niedaleka przyszłość może przynieść ustąpienie premiera Sławka i powołanie na szefa rządu jednego z reprezentantów kierunku dążącego do współpracy z Sejmem w dziedzinie gospodarczej.

Z p. Sławkiem ustąpiłoby też kilku innych ministrów.

DORADCA FINANSOWY POLSKI DEWEY

Obrabowany przez rumuńskich bandytów

Bukareszt, 7-go maja. W Rumunji bawi od tygodnia doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Dewey, który na skutek polecenia amerykańskich finansistów bada stan finansowy Rumunji.

Wczoraj około północy na szosie wiodącej z Ploaszti do Bukaresztu dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego na samochód, którym przejeżdżał p. Dewey, po wracając z przyjęcia wydanego na jego cześć przez jednego z najznakomitszych arystokratów rumuńskich, a mianowicie księcia Bibescu w jego pałacyku myśliwskim w Mogosola.

W samochodzie wraz z p. Deweyem jechała małżonka posła polskiego w Bukareszcie hr. Szembekowa, oraz były poseł rumuński w Warszawie, a obecnie poseł rumuński w Waszyngtonie, bawiący chwilowo na urlopie

w Bukareszcie, p. Karol Davilla.

Poseł polski w Bukareszcie p. nr. Szembek był na przyjęciu nieobecny, albowiem bawił na zjeździe ministrów komunikacji Polski, Rumunji i Czechosłowacji w Worocheie.

Samochód, którym jechał p. Dewey, hr. Szembekowa i p. Davilla był ostatnim z kolumny samochodów, którymi goście, członkowie elity bukareszteńskiej i przedstawiciele rządu rumuńskiego wracali z przyjęcia.

Nagle w ciemnościach nocnych rozległo się wołanie: „Stać!”

Szofer zatrzymał auto, a wówczas z przydrożnego rowu wyskoczyło sześciu zamaskowanych drabów, z których dwóch uzbrojonych było w rewolwery, dwóch w noże, a dwóch w kije.

Jeden z bandytów steroryzował szofera rewolwerem, a drugi przystąpił do rabunku, żądając wydania gotówki i klejnotów od hr. Szembekowej.

Hrabina na widok wymierzonej w siebie lufy rewolweru straciła przytomność i mimo zabiegów p. Dewey i Davilla przez długi czas nie mogła jej odzyskać.

Bandyci zdarli z niej kolję brylantową, kilka pierścieni, poczem poddali rewizji jej towarzyszy, zabierając im portfel z gotówką, oraz kilka pierścionków. Po dokonaniu tych zbrodni, bandyci kazali szoferowi odjechać i to szybko, grożąc w przeciwnym razie, że będą strzelać za autem. Po dotarciu do Bukaresztu p. Davilla zawiadomił policję o napadzie, ale wdrożone dochodzenie narazie nie przyczyniło się do ujęcia sprawców napadu.

Wrzący kocioł indyjski

Sytuacja się zaostrza

Bojkot towarów europejskich

Nairobi, 7.5 Zamieszkali w Brytyjskiej Afryce Wschodniej liczni Hindusi wzięli tłumny udział w dniu żałoby będącym protestem przeciwko aresztowaniu Ghandiego.

Jak wiadomo Ghandi stawiał we Wschodniej Afryce pierwsze swoje kroki polityczne głosząc pełne równouprawnienie zamieszkałych tam Hindusów. Jutro na znak żałoby zamknięte będą wszystkie sklepy hinduskie. Ulicami Nairobi przeciągnie wielki pochód demonstracyjny.

Kalkuta, 7.5. Demonstracje Hindusów w związku z aresztowaniem Ghandiego stają się coraz mniej burzliwe, nabierają natomiast więcej charakteru poważnego i zarazem groźnego dla Anglików.

Kupcy i przemysłowcy angielscy zwrócili się do władz, by w podejmowaniu nowych kroków przeciw Hindusom kierowały się jak największą ostrożnością, jeżeli nie chcą zrujnować handlu angielskiego w Indiach.

Kierownictwo ruchu wolnościowego zwróciło obecnie szczególną uwagę na bojkot towarów angielskich, który obecnie rozszerzono także na papierosy i tytoń. Jedno z angielskich przedsiębiorstw tytoniowych zmuszone było wskutek bojkotu zamknąć zakłady i zredukować 700 robotników.

Do więzienia Yeroda, w którym uwięziony jest Ghandi, ciągną, jak do miejsca świętego, tłumy pielgrzymów. Policja w Poona jest w ustawicznym pogotowiu, do większych rozruchów narazie nie przyszło.

Paryż, 7.5. Izba handlowa w Roubaix,

który jest głównym ośrodkiem francuskiego przemysłu włókienniczego, otrzymała telegram z Delhi, zalecający jaknajdalej idącą przezorność przy dokonywaniu transakcji z hurtownikami w Indiach. Telegram, potwierdzony przez francuskiego attache handlowego w Delhi stwierdza, iż bojkot towarów europejskich, ogłoszony przez Hindusów może spowodować wielkie trudności w sprzedaży wyrobów francuskich.

Londyn, 7.5. Korespondenci pism angielskich w Indiach stwierdzają, że władze zdołały opanować sytuację i po pierwszym od ruchu oburzenia należy oczekiwać, iż energia niezadowolonych elementów skieruje się na bojkot towarów zagranicznych. Bojkot zagranicznych wyrobów tytoniowych doprowadził do zawieszenia pracy w jednym z koncernów tytoniowych, posiadających fabryki w wielu miastach hinduskich. Dyrekcja zwolniła 700 urzędników. Emisarjusze organizacji Ghandiego rozjechali się po miastach, gdzie prowadzą energiczną agitację, w której gloryfikują aresztowanego i nawołują do dalszej walki.

Bombaj, 7.5. Przedstawiciele 14 wielkich organizacji handlowych indyjskich odbyli zebranie, na którym uchwalono protest przeciwko uwięzieniu Ghandiego. Postanowiono pozatem wezwać indyjską izbę handlową, aby wycofała swych przedstawicieli ze zwołania ustawodawczego oraz z rady ustawodawczej w Bombaju.

—:o:—

Kronika telegraficzna

JUBILEUSZ św. EMERYKA

Jubileusz św. Emeryka rozpoczął wczoraj w Budapeszcie dniem św. Emeryka. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się sadzenie na Placu św. Władysława 7-ku drzew ku czci świętego oraz poświęcenie kamienia państwa.

NOWE SPADOCHRONY

W porcie lotniczym di Grottaglie wypróbowano nowy rodzaj spadochronów. Na dany sygnał obserwatorzy wyskoczyli z 8 samolotów, znajdujących się na wysokości 1000 metrów, jednocześnie; wszystkie spadochrony otworzyły się natychmiast, pozwalając na szczęśliwe wylądowanie.

UPAŁY W AMERYCE

W północno-wschodnich stanach Ameryki notują nadejście fali upałów. Termometr w cieniu wskazuje 30 st. Długotrwała susza spowodowała, jak wiadomo, w wielu miejscach pożary lasów, których nie zdołano

jeszcze ugasić. Płonące lasy zagrażają poważnie niebezpieczeństwem pięciu miasteczkom i centralnemu lotnisku Lakehurst. Ogień zniszczył setki domów mieszkalnych. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

ORKAN

Nad stanem Texas przeszła niezwyklej siły trąba powietrzna, niszcząc po drodze zabudowania. Liczba osób zabitych pod gruzami domów wynosi około 70. Orkan zniszczył tor kolejowy na przestrzeni kilometra i wywołał pożary w wielu farmach. Największe szkody zanotowano w okręgu Frost.

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDJACH

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło przed wczoraj okręg Pegu, indyjskiej prowincji Burma, według dotychczasowych obliczeń spowodowało śmierć z górą 600 ludzi. W mieście Ragun liczba zabitych wynosi 70, liczba rannych z górą 150. Są to przeważnie osoby, których trzęsienie ziemi zaskoczyło podczas przedstawienia w kinie. Zginęły one pod gruzami budynku. Służba sanitarna przeszukuje gruzy budynków mieszkalnych, spodziewają się znaleźć dalsze ofiary.



Wilno nie chce „Przestępców“

Dyr. teatru Zelwerowicz podał się do dymisji

WILNO, 7,5 W związku z incydentem, jakie wywołało wystawienie w tutejszym teatrze na Pohulance sztuki „Przestępcy“ i licznymi protestami, władze administracyjne w Wilnie poleciły zdjąć sztukę z afisza.

Wobec tego dyr. Zelwerowicz nie mogąc się zgodzić z tą decyzją wyjechał do Warszawy celem porozumienia się z Z.S.A.P. i uzgodnienia stanowiska wobec wytworzonej sytuacji. Wczoraj późnym wieczorem p. Zelwerowicz nadesłał na ręce wiceprezydenta miasta rezygnację ze stanowiska dyrektora teatru w Wilnie. Wiceprezydent natychmiast oddepeszował, prosząc o cofnięcie rezygnacji.

Mimo to p. Zelwerowicz nie chce pozostać nadal w Wilnie. W czwartek zbiera się specjalna komisja miejska, która będzie omawiać tę sprawę.

G I E Ł D Y.

Warszawa, 7-go maja

Dewizy: Belgia 124,40 Budapeszt 155,82
Holandia 359,80, Londyn 43 33, Nowy Jork 8,905,
Nowy Jork (kabel) 8,917, Paryż 34,99
Praga 26,42, Szwajcaria 172,75, Włochy 46,77
Wiedeń 125,74

Obroty mniejsze, tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach porządkowych 8,881/2. Rubel złoty 4,64 i pół. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,10 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,03. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych, — Berlin 212,77

Papiery procentowe: 4 proc. poz. inwestycyjna 112,00 — 110,00 — 5 proc. państw. poz. premjowa dol. 70,00 — 69,75 5 proc. konw. 56,00 8 proc. L. Z. B. gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60,00, 8 proc. L. Z. Warszawa 77,50 — 78,25, 8 proc. L. Z. m. Lublina 68,25, 8 proc. L. Z. Łódź 71,50, 10 proc. m. Siedlec 81,75 8 proc. L. Z. Czerstochowy 68,25 8 proc. L. Z. m. Kalisz 68,00

Akcje: Bank Handlowy 118,00; Bank Polski 175,00 — 174,50, Bank Zw. Sp. Zar. 72,00, Chodorów 145,00, Warsz. Tow. fabr. cukru 34,00 Cegielski 47,00, Lilpop 27,25 — 27,50, Ostrowiec 63,00 Parowozy 23,50 i 3 em. Starachowice 19,50, Habermusch 106,00 107,00

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe Dla Listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcji niejednolita

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Kolos brytyjski w niebezpieczeństwie

Na to, co się dzieje w Indiach, nie można patrzeć, jak na na objaw odosobniony i sporadyczny. Akcja Ghandiego, który zresztą już siedzi za kratą, jest tylko jedną z form przesilenia, jakie przeżywa imperjum brytyjskie, łącznie zresztą z ogólnym kryzysem cywilizacji europejskiej.

Europa w wieku XIX zapewniła sobie panowanie nad krajami i ludami zamorskimi stwarzając podstawy dla swego dobrobytu i swej hegemonii. Ale po wojnie sytuacja się zmieniła. Stary kontynent zubożał ogromnie, jednocześnie wyrosła potęga Stanów Zjednoczonych, natomiast wśród ludów zamorskich zaczęła się szerzyć świadomość narodowa, co było zresztą zastosowanie nauk cywilizacji europejskiej, która stawiała tezę samostanowienia o sobie narodów. Europejczycy wraz z postępem technicznym i gospodarczym przenieśli do krajów egzotycznych swoje pojęcia i swoje myśli. Czyż można się dziwić, że ludy zamorskie postanowiły w praktyce zastosować ideowe zdobycze cywilizacji europejskiej i przez zdemokratyzowanie się dojść do nacjonalizmu?

Oczywiście skutki tego przewrotu, a raczej tego uświadomienia, odczuwa w pierwszym rzędzie Anglia. utrzymanie imperjum brytyjskiego, jako rezerwoaru sił Wielkiej Brytanii, staje się coraz trudniejsze. Rząd angielski ma obecnie kłopoty w Palestynie prowadzącej niezwykle doraźne rokowania z Egiptem, który wysuwa zdecydowanie postulat pełnej niepodległości, wreszcie niemal, że stoi w obliczu, otwartego powstania w Indiach. I gdyby jeszcze na innych polach odnosził sukcesy. Ale autorytet angielski musiał zmaleć po konferencji morskiej, która usankcjonowała zniesienie hegemonii angielskiej na morzu, przez zrównanie z Anglią Stanów Zjednoczonych. A wewnątrz kraju sprawa bezrobocia zaczyna przybierać charakter wręcz beznadziejny: od czasu dojścia do władzy socjalistycznego rządu Mac Donalda, liczba bezrobotnych wzrosła o pół miliona. Budżet angielski wykazał deficyt, który trzeba będzie pokryć nowymi podatkami. Węgiel to przedwojenne źródło bogactwa brytyjskiego, nie może znaleźć dziś zbytu.

Zdaje się, że Anglicy, którzy mają ciągle niewyczerpane zapasy sił z okresu dobrobytu, nie zdają sobie sprawy jeszcze dokładnie z kryzysu, jaki przeżywa ich imperjum. W przeciwnym razie władze angielskie nie przypuszczałyby, że ignorowaniem i ośmieszeniem symbolicznego gestu pogwałcenia przez Ghandiego przepisów o monopolu solnym w Indiach powstrzymają nacjonalistyczny ruch hinduski. Czyżby zapomnieli, że mają do czynienia z ludem wschodnim, dla którego „symboliczne gesty”, wykonane zwłaszcza przez człowieka, uśmierzającego za proroka narodowe go, urastają do wielkich rozmiarów i stają się impulsem do wybuchu wrodzonego fanatyzmu? Symboliczny gest z solą to nie był kaprys, czy przejściowa, nieco śmieszna, jak na pedanterję angielską manifestacja.

Trzeba pamiętać, że Ghandi nie jest jego najskrajniejszym przedstawicielem, że w razie czego i on może być zalan przez radykalniejszą falę swoistego nacjonalizmu, podsyconego z tradycyjnej nienawiści do Anglii przez Moskwę. Polityka angielska w Indiach będzie musiała wykazać wiele stancowości i zrzeczności, aby opanować sytuację. Ale czy dotychczasowe metody klócenia przeciwników i opierania się na wiernych Londynowi maharadach, to na muzułmanach którzy zresztą też są do Anglii zniechęceni, to wreszcie na pewnych niezadowolonych kastach wyda dobre rezultaty? Ostatnie posunięcia wiekróla Indji, lorda Irwina, nie były zbyt pomyślne. Zapowiedź urzeczywistnienia obietnicy z czasów wojny i nadania Indjom charakteru dominjum brytyjskiego zamiast zaspołoczyć ambicje miejscowe, jeszcze je tylko pod-

Anglia, jak powiedzieliśmy, ma duże jeszcze zasoby sił, aby zalepić rysy na gmachu imperjum brytyjskiego. Ale wiele jest słuszności w melancholijnem twierdzeniu „Journal de Genève”, że Europa przypomina dziś imperjum rzymskie, starzejące się wobec barbarzyńców, podniesionych na wyższe szczeble cywilizacyjne przez sam Rzym. Jeżeli tak się pisze o Europie wogóle, to czyż uwaga ta nie stosuje się w szczególności najlepiej wobec Anglii? Stoimy wobec wielkich procesów po-

litycznych.

Ruch Ghandiego, działającego przeciw wśród milionowych mas, jest jednym tylko z przejawów przewrotności wywołania się sił światowych. Dotychczasowe podstawy ustroju i ładu światowego chwieją się coraz wyraźniej. Co je zastąpi? Jak ułożą się stosunki w czasach już niedalekich? I gdzie znajdzie punkt oparcia? Oto wielkie zagadnienie, obejmujące całą Europę, wszystkie jej państwa i narody, a zarazem naszą cywilizację.

W stolicy Albionu

Dziewicza umowa dziewczycy Lloyd Georgea — G.B.S nie uznaje bankietów. — Teatr czy rzeczywistość

Londyn w maju.

Miss Megan Lloyd George wygłosiła w parlamencie angielskim „dziewiczą mowę” (maiden-speech). Dziewcę-posłankę — u Anglików dziewczęciem nazywają jeszcze kobiety liczące prawie trzydzieści lat — nie miała tremy. Miała czas zaprawić się i nauczyć rzemiosła politycznego. Zresztą debiut oratorski odbywał się, rzecz można, en famille. W izbie przysłuchiwał się uśmiechnięty papa, a także brat i poseł, major Lloyd George. Na galerji przysłuchiwała się p. Margaret, okazałej tuszy i niewyszukanaj powierzchowności mamusia, w towarzystwie drugiej córki, Lady Cary, Evans. Mowa udała się niespodziewanie, referat o przebudowie nędznych zaułków („slums”) Londynu przeplatany był dowcipami a la Lloyd George. Po sesji — gratulacje. Otożono państwa Lloyd George i było to, jak mówią Anglicy, „quite a family party”.

Więcej zainteresowania, ale i więcej komentarzy, wywołała afera parlamentarna związana z freskami Brangwyna. Zmarły bogacz lord Iveagh, chcąc ożywić monotony trochę gotyk Westminsteru, ufundował dla parlamentu freski największego współczesnego artysty angielskiego, Franka Brangwyna. Po jego śmierci syn wykonać zamierzał wolę ojca. Cóż z tego, kiedy na posiedzeniu Izby Lordów upadł nawet zmodyfikowany projekt przyjęcia legatu; bo lordowie uznali większością głosów, że freski Brangwyna są zaanadto kolorowe i nie zgadzają się ze stylem Westminsteru. Chyba na ten sprawę się nie skończy i znajdują się związki artystyczne, które zechcą zaprotestować przeciwko tej decyzji.

Różne troski miewają angielscy M. P. (Member of Parliament). Oto poseł Freeman protestuje przeciwko temu, że w kuchni parlamentu gotują żywe homary, inny poseł uskarża się na barbarzyńskość spożywania ostrzyg żywcem. Proponowano, by znalazł

bardziej humanitarny sposób spożywania tego przysmaku, lecz dotychczas nie słyhać o tem by ostrzygi inaczej niż żywcem ginęły w ustach smakoszów.

Humanitaryzm wobec zwierząt jest źródłem wegetaryjanizmu, któremu hołduje także G. B. S. (George Bernard Shaw). I to fanatycznie. Ponieważ jest również przeciwnikiem fraka, nie dziwnego, że unika bankietów. O tej awersji świadczy najnowsza anegdota. Jeden z amerykańskich klubów, chcąc uczcić powodzenie „Wielkiego Kramu”, wydał bankiet w wspaniałej sali, w której każdy z czterdziestu zastawionych stołów nosił nazwę sztuki Shawa. Ponieważ sztuk nie starczyło, dobrano dzieła innych irlandzkich autorów. Na zaproszenie nadszedł w odpowiedzi telegram Shawa następującej treści: „Jestem dobrawdy przerażony tem, że moja osoba jest przyczyną śmierci tylu biednych zwierząt, drobiu i ryb

Gdybyście panowie zamiast bankietu ustanowili na moją cześć post, naprzykład trzydniową zupełną abstynencję, miałbym przynajmniej tę pociechę, że mógłbym uwierzyć w waszą bezinteresowność”. Pomimo to bankiet się odbył, a pono nawet nie odczytano telegramu Shawa, by sobie nie psuć apetytu wyrzutami sumienia.

Niezwykła próba generalna odbyła się niedawno w katedrze Westminsterskiej. Dziś, kiedy już i po samem przedstawieniu, można zdradzić, jakiego rodzaju była ta próba. Otóż była to próba ślubnej ceremonji Lady Millicent Taylor, córki markiza i markizy Headford z p. Fryderykiem Tiarks. Chodziło o wypróbowanie efektu długosiej, treau sukni panny młodej. Próba powiodła się znakomicie. Panna młoda w batystowej kopji ślubnej sukni włożyła w zakrystji tren z muszlinu rozpuściła włosy i z narzeczonym udała się przed ołtarz.

1200 LUDZI POD GRUZAMI TRYBUNY

Katastrofa samoehodowa w Meksyku

Meksyk, 7.5. Podczas uroczystego otwarcia lotniska w Guadaljara, w którym brał udział kilkutyśięczny tłum, w pewnej chwili samochód ciężarowy z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn w pełnym pędzie najechał na boczny filar drewniany trybuny, któ-

ra natychmiast się zawałiła grzebiąc pod cięższymi obrażeniami lub prawie bez szwanku.

Z pod gruzów wydobyto 6 zabitych i 36 poważnie rannych. Reszta wyszła naogół z sobą około 1200 ludzi.

Popierajmy budowę szpitala

O.O. Bonifratrów w Chojnach

Na biskupa, który behatersko wytrwał na stanowisku w Bolszewji

Teraz sanacyjne pisma plwają i rzucają oszczerstwa

List ks. bisk. Łozińskiego do oficerów w Pińsku w sprawie nabożeństwa i kazania 19-go marca b. r., ogłoszony, wywołał liczne odgłosy nie tylko w odpowiedzi ppłk. Zawisłaka w Pińsku o zakazie doręczenia listu oficerom, ale także w dziennikach.

Secjalistyczno-rządowy „Przedświt”, pismo B. B. S., gorliwie zawsze stojące u boku p. min. Czerwińskiego i jego stanowiska wobec religji, wystąpił z taką napaścią na ks. Biskupa (113)

— Utrzymujące od niedawna przynajmniej grzeczną rezerwę wobec Marszałka Polski, wyższe duchowieństwo zdecydowało się w ostatnich czasach na przystąpienie do koalicji endencko-cekawistycznej. Jawnym tego dowodem był komunikat Katolickiej Agencji Prasowej, omawiany przez nas w swoim czasie, a zapowiadający walkę z systemem, który utrzymuje p. Czerwińskiego na stanowisku Ministra W. R. i O. P. Ks. bisk. Łoziński jest dobrze poinformowany o zamiarach naszego wyższego duchowieństwa katolickiego.

Nie znać go było w Polsce do obecnych czasów. Nie znał za możliwe pozostać przy swej diecezji z Rosji, diecezji mińskiej. Nie uśmiechał mu się los ks. Butkiewicza i biskupa Cieplaka. Wolał schować się za plecami żołnierzy polskich. Nie jest to ani jego wina, ani specjalna zaleta; tak postępowało wielu, jakże wielu ludzi w Polsce.

Ale w danym wypadku chodzi o coś innego; Ks. biskup Łoziński uznał za stosowne wdać się w zatarg, powiedzmy zresztą otwarcie, obrazić uczucia oficera i żołnierza polskiego. Nawet zwykły kulturalny obowiązek dżentelmena nie pozwala na takie postępowanie.

Ks. biskup Łoziński pozwala sobie na obrażenie wobec oficerów Wodza, pozwala sobie, jako Polak, na dziwną conajmniej ustosunkowanie się do Tego, który umożliwił mu spokojny byt w Polsce.

Na bezczelne twierdzenie „Przedświtu” p. Jędrzeja Meraczewskiego i tow. o porzuceniu przez ks. B-pa Łozińskiego diecezji mińskiej odpowiedział p. Wł. Dweraszak („Dzień Wileński” nr. 99), opisując pracę ks. Łozińskiego jeszcze jako proboszcza w Mińsku od r. 1905 w obronie katolicyzmu i polskości potem od 1918 jako biskupa, oraz stwierdzając co było w lipcu r. 1920, gdy wskutek wyprawy kijowskiej bolszewicy wrócili do Mińska.

— Błaganiem powagą swą i bezgranicznie mu poświęceniu zdołał Biskup skłonić rebelantów wiczając już, s przynajmniej obawiając się zemsty bolszewików, służbę kolejową do zastawienia w ostatniej chwili jeszcze jednego pociągu, dzięki czemu jeszcze kilkuset ludzi uszło śmierci, a w najlepszym razie więzienia. Ale gdy pociąg odjeżdżał, i uchodźcy na kolanach błagali Biskupa Łozińskiego, aby z nimi odjechał, ten powtarzam wielki pasterz, odrzucił propozycję i tylko pobłogosławił odjeżdżających, zaintonował „Boże coś Polskę” i pozostał.

Nie uważał za możliwe opuszczać diecezji, w której zostało jeszcze tylu diecezjan. Pozostał, zdając sobie najdokładniej sprawę z następstw, które go nie ominęły. Został bowiem wkrótce uwięziony, razem z obecnym sufraganiem wileńskim, a wtedy prałatem i administratorem diecezji wileńskiej ks. Michał Kłewiczem, który także pozostał świadomy swego czynu.

Dzięki znajdowaniu się w rękach Rządu polskiego pewnej liczby komunistów, obaj biskupi zostali po długich miesiącach ciężkiego więzienia odesłani do Polski. Na piersiach biskupa Łozińskiego zawisł wtedy order Orła Białego, jako najbardziej zasłużona nagroda za jego działalność i męstwo. Oto w jaki sposób J. E. biskup Zygmunt Łoziński, „porzucił swą diecezję, czego setki i tysiące ludzi było świadkami.”

Wszelkie próby napaści na ks. Biskupa Łozińskiego uwydatniają tylko doniosłość jego wystąpienia i wykazują marność i nicotę stanowiska napastników.

—o:—

Migawki republikańskie

Kwiatki z łąki św. Biurokracego

PODATEK OD MALOWANIA PŁOTU.

Pisma śląskie donoszą:

„Właściciel apteki w Lublińcu na G. Śląsku, p. Jan Smoła, stosując się do zadań administracyjnych, polecił wymalować parkan okalający jego posiadłość. Gdy wymalowany płot upiększył posiadłości p. Smoły, otrzymał on z lublinieckiego urzędu skarbowego nakaz zapłacenia podatku od przyrostu własności. Przyrost własności miał się wyrazić w wyma-

lowaniu parkanu. Nie pomogły protesty aptekarza; p. Smoła musiał podatek zapłacić.”

Jakież świetnie zasłużył się wobec państwa polskiego pan Biurokracy z lublinieckiego urzędu skarbowego, pomnożywszy dochody skarbowe ze zwykłego pomalowania płotu Zdolny, przeczolny urzędnik! Gdy wpływy podatkowe będą się nadal kurczyć, trzeba powołać lublinieckiego Biurokrackiego do Warszawy. Napewno wówczas kasy państwa będą pełne...

„ŚWIETNY MATEMATYK”

W Stolicy mamy bardzo zdolnych urzędników. W takim np. Kutnie

Pewien obywatel ziemski z powiatu kutnowskiego zeznał, że swój dochód roczny oblicza na 48 tysięcy złotych. Miejscowy urząd skarbowy nie uznał tego zeznania i obliczył dochód roczny owego obywatela na 60 tysięcy złotych. Zemiast jednak obliczyć podatek dochodowy od sumy, wskazanej przez owego obywatela lub obliczonej przez siebie, urząd skarbowy w Kutnie dodał tę sumę do siebie (48 więcej 60 równa się 108) i kazał podatek dochodowy zapłacić od 108 tys. zł.

Jakież świetny matematyk kryje się w urzędzie skarbowym w Kutnie! Poczóż go trzymać w tak skromnym mieście. Czy nie warto go delegować na katedrę matematyki?..

—o:—



Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-3

Jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położniczych



Trudności gospodarcze uległy zaostreniu

Co pisze sanacyjny organ

POSŁUCHAJMY:

„Wszystkie trudności gospodarcze uległy istotnie znacznemu zaostreniu. W górnictwie naszym — zarówno węglowym, jak naftowym — nastąpił w ostatnich tygodniach spadek pro-

Nowy ambasador amerykański w Polsce

Jest czynnym wrogiem katolicyzmu

Katolicka Agencja Prasowa donosi: „Jak wiadomo, nowomianowany ambasador amerykański w Polsce, pan John N. Willys, już jest w drodze do Polski. Głównym zadaniem pobytu pana Willysa w Polsce — jak podaje dobrze poinformowany „New York Herald” — będzie studiowanie stosunków w Rosji sowieckiej, informowanie rządu waszyngtońskiego o istotnym stanie rzeczy w Rosji.

Z miarodajnych kół katolickich amerykańskich informują nas, że osobistość pana Willysa znana jest dobrze w Stanach Zjednoczonych, jako czynnego wroga katolicyzmu. P. Willys, jako milioner automobilowy z Toledo, finansował akcję antykatolicką fanatyków religijnych, zwłaszcza metodystów. Chcemy jednak wierzyć, że na gruncie polskim pan Willys nie będzie misjonarzem protestanckim i nie będzie się mieszał do spraw wewnętrznych Polski.

dukcji i eksportu. Wytwórczość żelaza i stali zmniejszyła się o 20 proc. w porównaniu do normalnej; ceny cynku i ołowiu wciąż zniżują. Także w przemyśle przetwórczym panuje zastój. Sprzedaż towarów letnich nie dorównała ani w Łodzi, ani w Bielsku, ani w Białymstoku obrotom lat poprzednich. Sezon letni zapowiada się też źle. Przemysł drzewny, tak ważny dla Polski znajduje się w sytuacji niepomyślnej: eksport zagranicę był w ubiegłych tygodniach mniejszy, niż w roku poprzednim.

Przemysł chemiczny (skupiony w Chorzowie i Moseicach) skarży się na zbyt niedostateczny. Przemysł budowlany nie ożywił się pomimo sprzyjającej pory roku. Ceny płodów rolniczych są jak powszechnie wiadomo niezwykle niskie, a popyt na nie i podaż (zwłaszcza co do masła i jaj) na targach zagranicznych mała. W prywatnych obrotach stopa kredytowa dochodzi znowu do 24 proc. Obrót papierami wartościowymi jest minimalny, a tendencja raczej zniżkowa.

Jak w tych warunkach wyglądać musi stan naszego handlu, tłumaczyć nie potrzeba — zbliża się on ku ruinie.

Jest to szkicowy, ale z pewnością nie fałszywy obraz naszego położenia gospodarczego”

Kto tak pisze? „Gazeta Polska” powiedziałaby, że to napewno jakiś „plugawy dziennik endecki”. A tymczasem charakteryzuje w tych słowach położenie sanacyjno konserwatywny „Czas” krakowski.



Czytajcie „Polskę Zbrojną”!

P. Komendant Policji zmusza policję do czytania nieurzędowej gazety

Podczas ostatniej sesji sejmowej napiętnowano fakty nielegalnego nacisku władz administracyjnych na niższe urzędy administracyjno-samorządowe, zmuszając je do werbowania prenumeratorów dla pewnych pism sanacyjnych jak np. „Dnia Pomorskiego”. Min. Józewski oświadczył na to, że wyda od powiednie polecenie uważa bowiem taką agitację urzędową za poszczególnymi gazetami za niedopuszczalną. Tymczasem pod samym bakiem p. min. Józewskiego osławiony główny komendant policji państwowej p. Jagrym Maleszewski wystosował, jak donosi „Kur. Poz.” rozporządzenie za Nr. 28883 do „wszystkich pp. komendantów wojewódzkich policji państwowej”, wzywając ich do propagandy „Polski Zbrojnej” wśród podwładnych. Na podstawie tego dokumentu — pisze „Kur. Pozn.”:

„Komenda wojewódzka w Poznaniu skierowała znów wezwanie do podległych jedno-

stek policji państwowej w województwie, by „pp. komendanci wpłynęli na swoich podwładnych, by zaabonowali czasopismo „Polska Zbrojna”. Ponownem zaś pismem komendant wojewódzki monitował podległe jednostki, że jego życzeniem jest, aby jak największa ilość policjantów „Polskę Zbrojną” zaprenumerowała, że jednakoż „samo zaprenumerowanie będzie tylko połową dzieła, idzie (bowiem) o to aby policjanci pilnie to pismo czytali, co będzie zależać od odpowiedniego nacisku przez komendantów powiatowych”. Pismo kończy się poleceniem „przekonania się w czasie inspekcji którzy policjanci z korzyścią to pismo czytają” i „zgłoszeniem imiennie, którzy policjanci pismo to zaabonowali”

Niemoralne skutki nielegalnego postępowania p. Maleszewskiego widać jak na dłoni.

Nie usprawiedliwia p. Maleszewskiego początkowe zdanie jego okólnika, że

„Redaktor naczelny czasopisma „Polska Zbrojna” zwrócił się do mnie z prośbą o poparcie akcji propagandowej redagowanego przez siebie czasopisma mającej na celu uzyskanie jak największej ilości prenumeratorów stałych w szeregach Policji Państwowej”

Może p. Evert nie pojmować, że urzędem państwowym nie wolno protegować ani narzucać do czytania żadnych gazet nie — urzędowych, ale p. Maleszewski ma obowiązek o tem wiedzieć i postępować legalnie, a nie wręcz odwrotnie.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIAT.

Od dnia 6.V do dnia 12.V 1930 r.

Dla dorosłych.

ŚWIĘTE KŁAMSTWO

według powieści słynnej laureatki Nobla
Karlin Michaelis

W rolach głównych:

SYBILL MORRELL I OTTO GEBUHR

Dla młodzieży.

CYRKOWIEC MIMO WOLI

Komedja sportowa w 10-ciu aktach
W roli głównej: „SLIM” (Karol Dane),
słynny z „Wielkiej Parady”

W Polsce będzie jak w Prusach

Sanacja grozi „Kulturkampfem”

Napaści „Przedświtu”, organu prorządowych specjalistów, na duchowieństwo nie ustają. Z powodu dyskusji na tle listu ks. biskupa Łozińskiego grozi on walką z klerem, powołując się na akcję znanego masonskiego premjera Combesa we Francji i na „Kulturkampf”.

„Francja — pisze „Przedświt” — rozprawiła się z Klerem radykalnie: nie doszły ksiądz, Combes nie zląkł się ekskomuniki, nieprzestraszył się groźby rewolucji klerkalnej — i przeprowadził likwidację kongregacji, uniemożliwił wpływ kleru na wychowanie młodzieży, przeprowadził rozdział kościoła od państwa.

„Bismark zainaugurował „Kulturkampf” i, choć nie zwyciężył w tym stopniu, co Combes, ale doprowadził do tego, że żaden biskup niemiecki nie ośmieliłby się napisać listu takiego, jak ks. Łoziński. Czy wzbuchu walki przeciw klerowi pragną nasze „sfery kościelne”?

A więc coraz lepiej i coraz wyraźniej.

CURWOOD

33)

Ziemia marzeń

— Chciałabym tam pójść! Jaknajdalej...

— A ja... chciałabym pani towarzyszyć!

— Lubi pan ten kraj?

— Tak, proszę pani!

Spojrzała nań badawczo.

— Dlaczego — pani? Przecie pozwoliłam panu mówić mi po imieniu!

— Ale sama nazywasz mnie — pan!

— Bo pan mnie wcale nie prosił, żeby mówić inaczej!

— No to proszę — teraz!

— Dziękuję! I, prawdę mówiąc — tu rozśmiała się wesoło — dziwiłam się dawno dlaczego nie jesteś równie uprzejmy jak ja. Nie znoszę panów i pań! Będę ci mówiła — Dawid!

Porwała się nagle z hamaku układając do koszyka koronkę, druty i nici.

— Zupełnie zapomniałam o obiedzie.

Muszę się na chwilę przeobrazić w kucharkę. Piotr nazywa mnie nieraz kuchareczką, gdyż ogromnie lubię przyrządzać różne dobre potrawy. Dzisiaj zrobię wspaniałą pierog!

Dawid spojrzał na zegarek. Była dziesiąta i Carrigan, wstawszy również, oparł się o burtę. Z czołen, na przedzie, leciały gromkie okrzyki; Batisi, na rufie, odpowiadał donośnym wrzaskiem. Barka podchodziła już do brzegu i metys wykręcał ciężki rudel z siłą parowej maszyny. Skrócono liny holownicze. Jeszcze parę uderzeń wiosłami i ludzie, mając nogi bosc do kolan, skoczywszy w płytką wodę, ciągnęli statek naporem muskularnych ramion.

Diwid spojrzał na zegarek. Była dziesiąta. Nigdy jeszcze dotąd czas nie upłynął mu tak szybko, jak właśnie dziś rano. Obecnie miał szaloną ochotę stąpić na ląd, uczuć znów pod nogami twardą ziemię. Nie czeka-

Zła książka

Ministerstwo W. R. i O. P. a religja

Niedawno temu ukazała się w tłumaczeniu z niemieckiego broszurka Edwarda Weitsch'a pt.: „Technika pracy umysłowej”, wydana przez „Zew”, Spółdzielnię Wydawniczą Młodzieży, Warszawa, 1930 r.

Książka interesuje nas z tego powodu, że pod danym, obojętnym nazewnątrż tytułem kryje ataki pod adresem religji. I tak np. na str. 15 widzimy następujące zdania o Kościele i religji:

„Albowiem robotnik wierzy często w wiedzę tak, jak kiedyś wierzył w Kościół. Pragnie od wiedzy tego, o czym Kościół i religja zawiodły jego zaufanie, a mianowicie — przez pisu odpowiedniego postępowania, przepisu powodzenia. Kościół i religja obiecywały w każdym wypadku skuteczność swoich środków (np. skuteczność modlitwy) i mogły bezkarnie do wierzenia podawać. Wiara w te niespełnione przyrzeczenia musiała ostatecznie podkopać zaufanie robotnika” itp.

Przez tego rodzaju uwagi, które każdy człowiek, choćby jako tako wykształcony, od razu uzna jako naiwne błędne, jednakże broszurka powyższa jako popularyzacyjna staje się niebezpieczną dla wszystkich tych, którzy wierzą w maksymę, że prawdą jest wydrukowane, a zwłaszcza staje się niebezpieczną dla nieświadomych robotników, dla których również jest przeznaczona.

Bylibyśmy broszurkę tę pominęli milczeniem, gdyby nie to, że bardzo poważna instytucja przejmuje za nią także odpowiedzialność, bo na str. 2 czytamy:

„Wydano przy pomocy finansowej Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego”.

Nowy dowód stosunku Min. W. R. i O. P. do religji i Kościoła. Jak pogodzić to z oświadczeniem p. ministra Czerwińskiego, złożonem w Sejmie o lojalnem i konstytucyjnem ustosunkowaniu się Ministerstwa do spraw religijnych?

jąc więc, by Batisi przerzucił kładkę, jednym skokiem znalazł się na przybrzeżnym piasku. Działał z pozwolenia Marjanny jednak odwrócił się wnet ciekaw, jak też Batisi przyjmie podobny postępek.

Twarz metysa skrzepla w ponurą maskę. Żaden dźwięk nie wpływał z pośród grubych warg, lecz oczy gorzały niebezpiecznym ogniem. Słowa były zbyteczne. Wzrok silacza mówił wyraźnie co się stanie, jeśli Dawid na czas nie wróci. Carrigan skłaniał głowę. Zrozumiał. Marjanna wierzyła mu, lecz ten ciemnoskóry drab był pełen podejrzeń.

Lekkim krokiem minął resztę ludzi i wszyscy, co do jednego, odprowadzili go wzrokiem nieufnym i badawczym. Były to wspaniałe typy; Carrigan nigdy dotąd nie widział jednocześnie tylu tak pięknych okazów. Natychmiast spostrzegł, iż nie jest to przygodna zbieranina rozbitków życiowych.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

POD ST RAZĄ SIĘDMIU LWOW

Wziął przymusową kąpiel dowcipny spacerowicz

Dzienniki angielskie donoszą w telegramach z Johannesburga, w południowej Afryce, o niezwyklej przygodzie, jaką miał niejaki p. Joeffries, zamieszkały w mieście Maun, który niebacznie zapuścił się w podmiejskie okoliczności, nie posiadając przy sobie żadnej broni.

Oto w ciągu przechadzki natknął się na grupę siedmiu lwów. Ale p. Joeffries jest widocznie przytomnym człowiekiem, bo zanim lwy zdecydowały się na atak, skoczył do głębokiej sadzawki, która znajdowała się w pobliżu.

To, co nastąpiło, ma posmak tragi-komedji. Lwy posiadały na ogonach dokoła sadzawki i z widocznym zdziwieniem przypatrywały się jak p. Joeffries, zanurzony w niej po szyję, co pewien czas chował się pod wodę i znów wynurzał głowę.

Zabawka ta trwała przeszło godzinę wreszcie lwy uznały poniżej swojej godności przypatrywanie się tak głupiemu widowisku i majestatycznie oddaliły się.

Jeszcze większą przytomność umysłu, w spotkaniu z lwem, a równocześnie wielką odwagę, wykazali dwaj młodzi krajowcy z Bechuanalandu, o czym donosi również ten sam telegram.

Mianowicie, wyszedłszy wraz z ojcem w pole, ażeby zagnać do domu bydło, krajowcy ci znaleźli się oko w oko z lwem a ponieważ podobnie jak p. Joeffries, nie posiadali żadnej broni więc schronili się na drzewo.

Obaj młodzieńcy wykonali tę ewolucję tak szybko, że lw ich nie mógł dosięgnąć ale ojciec powolniejszy od nich, dostał się pod pazury dzikiego zwierzęcia.

Widząc to obaj chłopcy pośpieszyli ojcu na pomoc i z drzewa skoczyli na kark lwu poczem jeden z nich z całej siły pochwyił grzywę lwa i pociągnął do siebie, a drugi schyliwszy się wódł przeciął lwu gardło zwykłym kieszonkowym szczyrzykiem.

Na szczęście dla poranionego ojca a na nieszczęście lwa cios był przypadkowo tak trafny że przeciął tętnicę i lw padł martwy w sam czas ażeby stary ojciec dwóch synów -bochaterów wyszedł z tej przygody z ranami które się jeszcze wyleczyć dadzą.

Humor

LATWIEJSZY PODZIAŁ

— Dawnebym się rozwiodła z moim mężem, ale mamy troje dzieci, więc nie wiemy, jak się tu niemi podzielić.

— Najlepiej poczekajcie na czwarto, a wtenczas bardzo łatwy będzie podział.

PO PRZYJECIU

— Byłam wczoraj na kolacji u Pietrusińskich. Na 14 osób podano jedną kaczkę i jeszcze połowa została.

— A cóż-to za nowy cud?

— To nie żaden cud, tylko kaczka była nieświeża.

BEZPIECZNA JAZDA

Pasazer (do szofera): Niech pan nie jedzie tak prędko, bo ja się boję. Jadę pierwszy raz autem.

Szofer: Niech się pan nie boi; ja także pierwszy raz prowadzę auto.

W AEROPLANIE

Dwóch żydków wybrało się aeroplanem z Wiednia do Pragi. W drodze krzykry jeden z nich do pilota:

— Panie pilot! Proszę zaczekać, bo lceł wypadł z kabiny.

BEZ OBAWY

Chery: Pani doktorze! Czy pan jest pewny co mi jest? Bo mego wujka leczono na zapalenie płuc, a umarł na tyfus.

Lekarz: Niech pan będzie spokojny — moi pacjenci umierają zawsze na to na co ich leczę.

W SĄDZIE

Sędzia: Więc świadek zeznaje, że Bartek utopił się przypadkowo? Na jakiej podstawie świadek to twierdzi?

Świadek: Bo proszę łaski pana sędziego gdy Bartka z wody wyjęli miał w kieszeni flaszkę z wódką, więc jakby się topił umyślnie, to byłby wódkę wprzód wypił.

WSTAŁ WCZESNIE

— Jakto? Więc pan dziś wstał o 4-tej rano?

— Tak; ale zaraz się położyłem.

— Nie rozumiem... Więc pocóż pan wstawał?

— Wstałem od kart, a położyłem się do łóżka.

Czy majowe małżeństwa są nieszczęśliwe?

Bo tak twierdzą marsyljczycy

Mieszkańcy Marsylji silnie wierzą w to, że małżeństwa zawierane w maju przynoszą nieszczęście.

To też w ostatnich dniach kwietnia zanotowano w tem mieście zwiększoną znacznie ilość ślubów. Bywały dnie, w których około 200 młodych par wstępowało w związki małżeńskie.

Narzeczeni spieszyli się ze ślubem, aby tylko ominąć fatalną datę majową.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u- porczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

Szczupli, wysocy, o dobrze wyrobionych mięśniach, pochodzili z krwi dawnych zdobywców. Byli młodzi i zręczni. Starsi musieli wczoraj odpłynąć na spotkanie Piotra Boulaia. Carrigan odrazu pojął przyczynę tak nierównego podziału. Każdy z dwunastu mężczyzn tu obecnych mógł mu sprostać w biegu; nawet, gdyby się o parę godzin od nich odsadził, bodaj by go dognał, przed upływem dnia.

Minawszy ich stanął i obejrzał się na statek. Na przednim pokładzie Marjanna, oparta o burtę, patrzyła mu wślad. Nawet z tej odległości zauważył, iż twarz jej jest poważna i skupiona. Gdy ukłonił się kapeluszem, bez uśmiechu odpowiedziała mu lekkiem skinieniem głowy.

Dawid skręcił i wszedł pomiędzy iglaste drzewa gęsto pokrywające brzeg już o pięćdziesiąt kroków od wody. Idąc po przynajmniej rozlanym w miejscach niemal nigdy nie nawiedzanych przez słońce, czuł na no-

wo potężną radość życia. Mijał wyniosłe kolumny sosen i olbrzymie cedry stojące tak zwartym szeregiem, że przez splecione konary niepodobna było dostrzec niebios. Trafili potem na wyższy grunt gdzie, naprzemian ze szpilkowemi drzewami, rosły również topole i brzozy.

Wkoło brzmiały harmonijne głosy. Cwierkały wróble; nuciły śpiewne ptaszka; zdala klóciły się drozdy. Wielkookie kanadyjskie sójki przyglądały mu się ciekawie polatując nieraz tak blisko, aż go muskały niemal w tym nieopatrzny locie. Tuż, z chrzęstem rozsuwając gałęzie, poclapał jeżozwierz. Carrigan dotarł wreszcie do ścieżki połączonej z siecią innych drożyn, mocno ubitej w wilgotnym gruncie racicami karibu i losi. Tuż siadł na zwałonym pniu, oddalony o pół mili od barki i zakurzywszy fajkę nasłuchiwał mowy umiłowanej kniei.

Wtenczas właśnie doznał dziwnego wra-

żenia, że nie jest sam, że obserwują go nie tylko oczy ptaków i zwierząt. Uczucie to potęgowało się z każdą chwilą. Niewidzialne istoty obmacywały go wzrokiem. Zbudzony z krótkiego letargu instynkt tropiciela ludzi przeobraził pierwotne podejrzenie w absolutną niemal pewność.

Począł notować zmiany w szczebiocie poszczególnych ptaków. O sto jardów w prawo sójka, najbardziej gadatliwa z pośród leśnych mieszkańców, darła się zupełnie innym głosem niż zazwyczaj. Po drugiej stronie, w kępie zwartej jedliny, jakiś mały śpiewak uciął nagle rozpoczętą arję. Usłyszał podniecony protest wróbla, któremu ktoś naruszył spokój gniazda — i wstał z wolna, z uśmiechem nabijając fajkę świeżym tyto- niem. Marjanna mogła mu wierzyć na słowo, lecz Batisi i jego towarzysze woleli świadectwo własnych oczu.

(D. c. n.)

Samobójstwo 2-ga osób z powodu raka

Tragiczna śmierć sędziwych małżonków

Pisma wiedeńskie donoszą o wstrząsającą tragedię która rozegrała się wczoraj w Meidling. Pewien starzec który był nieuleczalnie chory i miał przed sobą pełną męczarnie śmierci powiesił się a żona jego poszła z nim razem. Oto bliższe szczegóły tego sensacyjnego faktu który wywarł w Wiedniu bardzo silne wrażenie.

W domu przy ul. Oswalda 130 mieszkał od wielu lat 60-letni Wenzel Hansal jego 59-letnia żona Barbara oraz dwoje dorosłych dzieci. Hansal pracował aż do ostatnich czasów, lecz przed kilku miesiącami zaczął doznawać dolegliwości żołądkowych a lekarz stwierdził początki raka.

Choroba czyniła szybkie postępy — Przed 6 tygodniami musiał Hansal zrezygnować z pracy i leżał w łóżku a w ostatnich czasach nie mógł już nawet pobierać pokarmów. Jakkolwiek Hansalowie nie cierpieli niedostatku gdyż ich dzieci pięknie zarabiały, mimo to starzec z powodu swej choroby był zupełnie złamany. Również jego żona po padła z powodu smartwienia w ciężki rozstrój

nerwowy.

Gdy wczoraj po godzinie 7 wieczorem dzieci Hansalów powróciły z pracy do domu zastały drzwi mieszkania zamknięte od środka. Zawiadomiono policję i drzwi wyłamano. W ramach drzwi wiodących z kuchni do pokoju na dwóch wbitych specjalnie hakach wisieli: na lewo Hansal a na prawo jego żona. Za wezwany natychmiast lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Małżonkowie nakreślili do swoich dzieci na kartce papieru ołówkiem kilka słów poezji w których donieśli że z powodu nieuleczalnej choroby Hansala oboje zdecydowali się umrzeć. Jak się zdaje Hansalowa popełniła samobójstwo, częścią z miłości dla męża szczęściem z obawy że także zapadnie na tę chorobę.

O wypadku zawiadomiono prokuraturę i zarządono obdukcję zwłok.

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dni i dni następnych

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wielki dramat w 10 aktach osnuty na tle Skautingu Francuskiego p. t.

BOHATERSKIE SERCA

Film niniejszy trzyma widza w napięciu i porwa grę artystów

Do powyższego obrazu przygrywa orkiestra dźwiękowa.

Na przerwie ? Śpiewa Jan Kiepusza ?

Specjalne przedstawienia dla szkół od godz. 11 rano do 3 p.p.

Zgłoszenia tel. kierować pod Nr. 149-36

Walka z hałasem ulicznym

Jak postępuje New York

Niejednokrotnie już pisano o tem, iż władze miejskie w Nowym Jorku, który z powodu swego szalonego ruchu niesłychanie bujnego życia handlowego jest najhałaśliwszym miastem świata, stworzyły specjalną komisję dla zwalczania tego nieznośnego hałasu, rujnującego mieszkańcom doszczętnie nerwy.

Komisja ta powzięła cały szereg uchwał, mających przynajmniej częściowo zaradzić złemu. I tak używanie syren samochodowych ma być w porze nocnej wzbronione.

Głośniki radiowe umieszczone przed rozmaitemi sklepami, mają zniknąć, a głośniki w mieszkaniach nie mogą przekraczać pewnych określonych natężeń dźwięków.

Motory samochodów ciężarowych i motocykli muszą być zaopatrzone w tłumiki. Wszelkie kolejki napowietrzne i omnibusy mają zniknąć z ulic, a komunikacja odbywać się będzie przy pomocy kolejki podziemnej, przyczem na budowę nowej sieci kolei podziemnych przeznaczono 250 milionów dolarów.

Rzeczy ciekawe

Czy wiecie że...

...na bankiecie wydanym przez amerykański związek wydawców czasopism, prezydent Hoover wygłosił mowę, której treść na specjalne życzenie prezydenta, nie została podana do wiadomości publicznej.

...żona prezydenta Meksyku, Ortisa Rubio zwróciła się do sądu z prośbą o uwolnienie zamachowca, który w dniu 5 lutego br. strzelał do prezydenta.

...tegoroczny wiosenny połów ryb na Czarnym Morzu, do którego bolszewicy przywiązywali wielką wagę, projektując znaczne zwiększenie eksportu ryb zagranicę, zupełnie się nie udał, gdyż wykonano zaledwie 9 proc. planu.

...znany podróżnik norweski, major Grand przygotowuje nową wyprawę do bieguna południowego, przyczem drogę od płaskowzgórza antarktycznego do bieguna zamierza odbyć na motocyklach.

...sjamski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego dostęp do świątyn śloni uzyskać będą mogły jedynie osoby, ubrane w sposób przepiślowy, przyczem krajowców obowiązuje strój narodowy, natomiast turyści zagraniczni obowiązani są zjawiać się we frakach, panie zaś w strojach wieczorowych.

...pierwszym czasopismem polskim był wydawany w Krakowie co dwa tygodnie „Mercurjusz Polski”, który zaczął wychodzić w roku 1661.

...po raz pierwszy kobiety ukazały się na scenie w roku 1529 w Ferrarze, we Włoszech.

...26 bieżącego miesiąca przypada 10 rocznica zajęcia przez wojska polskie Żytomierza.

...sily wodne w Polsce obliczane są na półtora miliona koni mechanicznych, z czego obecnie wyzyskuje się zaledwie okolo stu tysięcy km.



**Nieście pomoc
najbardziej**

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Osorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgóra 200 działek. Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1,500—2,300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świ

Wrażenia niewidomego

Niedowierzał oczom po uzdrowieniu

W Jogendorff w Czechosłowacji żyje murek, który się urodził niewidomym i nikt nie myślał początkowo, by można było usunąć mu ślepotę. Dopiero teraz po udanej operacji niewidomy po raz pierwszy w życiu przejrzał.

Przez kilka dni był w kłopotcie nielada, gdyż nie wiedział wogóle, jak się postugiwać wzrokiem, który mu narazie nic nowego nie dodał, gdyż wzrok zastępował mu niezwykle wysubtelniony dotyk palców.

Gdy mu wskazano kawałek mydła, nie

wiedział, do czego ta rzecz może służyć. Dopiero, gdy wziął ten kawałek w rękę, zawołał: „ależ to jest mydło!” i wymienił zaraz markę fabryczną.

Najwięcej strachu nabawiły go nożyczki, dopóki nie zdecydował się wziąć je w rękę. Wrażenie z oglądania pierwszego małego obrazu nie da się opisać.

W ten sposób musiał, jak dziecko, uczyc się poznawania przedmiotów wzrokiem które znał dotychczas tylko z dotyku.

—:Q:—

KRONIKA**KALENDARZYK**

Czwartek 8 maja — Stanieł.

TEATRY

Teatr Miejski — Noc nad Singapore
Teatr Popularny — Dwaj kamraci
Teatr Kameralny — Kobieta z eleg. świata

WIDOWISKA

Bajka — Kobieta na księżycu
Casino — Hadzi Murat
Corso — Tajemniczy policjant
Capitol — Arka Noego
Czary — Jęgo Królewska Mość Douglas I
Grand-Kino — Pieśniarz Paryża
Luna — Zagłada od Wschodu
Mimosa — Upadły anioł
Odeon — Władca karnawału
Oświatowy — Święte kłamstwo
Palace — Martwy krzyk
Przyszłość — Dolores
Resursa — Dlatego że cię kocham
Splendid — Melodia serc
Wodewil — Władca karnawału
Zachęta — Grobowiec miłości

—:0:—

Wiadomości bieżące**Porady prawne dla kobiet**

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet po daje do ogólnej wiadomości, że w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 73, w dniu 14 maja otwiera bezpłatne biuro porad prawnych dla kobiet.

Kierowniczka biura porad przyjmować będzie interesantki dwa razy w miesiącu w drugą i ostatnią środę miesiąca w godzinach 19—20.

Odczyt

„W piątek, dn. 9 maja, o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 p. inż. Adam Śluccki z Warszawy wygłosi odczyt na temat „Chłodnie wieżowe dla kondensacji turbin i maszyn parowych”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Wstęp dla członków oraz dla gości.

Kronika policyj.**Bez paś.**

W domu przy ulicy Tuszyńskiej 87, w dn. wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, przy myciu okien.

Zamieszkała tamże Halina Rygulska myjąc okno w mieszkaniu na pierwszym piętrze wskutek nieuwagi utraciwszy równowagę spadała na ziemię i odniosła ciężkie uszkodzenie ciała.

Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego pozostawiając ją w stanie osłabionym na miejscu. (a)

Wybory komunalne w okolicznych miastach

Przeprowadzone zostaną w ciągu 3 miesięcy

Władze starościńskie przesyłały do województwa celem zatwierdzenia kalendarzyk wyborczy dla szeregu samorządów powiatu łódzkiego.

Według kalendarza tego 15 czerwca odbędą się wybory do rady miejskiej w Tuszyńcu, 27 czerwca w Rudzie Pabjanickiej, 29-go czerwca w Zgierzu, 10 sierpnia w Aleksan-

drówie, pozatem 22 czerwca odbędą się wybory do samorządu gminnego w Chojnach pod Łodzią.

W związku z mającymi odbyć się wyborami władze powiatowe zwróciły się do prezesa sądu okręgowego o mianowanie przewodniczących komisji wyborczych.

Bezrobotni w Magistracie m. Łodzi

Delegacja u wiceprezydenta Rapalskiego

W dniu wczorajszym znów przed magistratem m. Łodzi zebrała się grupa bezrobotnych w liczbie około 200 osób, która przybyła wraz z delegatami, aby domagać się od magistratu interwencji u czynników rządowych celem uzyskania odpowiednich kredytów na zasiłki dla bezrobotnych. Wyłoniona delegacja przyjęta była przez wiceprezydenta Rapalskiego, któremu przedłożyła memorjał, prosząc jednocześnie o interwencję u Min. Pracy i Op. Sp. i spowodował wznowienie wypłat zasiłków doraźnych, względnie by

p. wiceprezydent interwenjował w Min. Rob. Publ. celem przydzielenia dla Łodzi większych kredytów na rozszerzenie robót publicznych.

W odpowiedzi na to prez. Rapalski przyrzekł poczynić starania u czynników miarodajnych w kierunku pozyskania kredytów na roboty publiczne, odnośnie zaś wypłacanie zasiłków wyjaśnił, że władze miejskie nie są zainteresowane w tej sprawie, gdyż leży ona li tylko w kompetencji Min. Pracy i op. sp

—:0:—

Cieszcie się automobiliści

Magnetyczne oczyszczanie dróg z odpadków żelaznych

Onegdaj na szosie wiodącej do Spały, w obecności przedstawiciela min.rob.publ. i przedstawicieli okr. dyrekcji rob. publ. dokonywane były próby z maszyną do zbierania odpadków żelaznych z nawierzchni dróg.

Ponieważ próby te wypadły pomyślnie w najbliższym czasie do każ. i dyr. rob. publ. przy urzędzie wojewódzkim, przydzielona zostanie jedna taka maszyna, która czyścić będzie drogi i szosy z zarzuconych na niej

gwoździ, złomków drutu, haceli podków itp. Nowy sposób oczyszczania dróg ma tę dogodną stronę, że zebrane odpadki pokryją koszt utrzymania maszyn elektromagnetycznych.

Maszyny do czyszczenia dróg są elektromagnesami umieszczonymi na podwoziu samochodu, przyczem motor samochodu spełnia jednocześnie funkcję napędową dla motoru elektrycznego.

W dobie ochrony lokatorów

Gospodarz siekierą wymierza sobie sprawiedliwość

W dniu wczorajszym wieś Retkinia pod Łodzią była terenem krwawej eksmisji. Właściciel jednego z domów położonych w tej wsi za wszelką cenę usiłował wyeksmitować lokatera Adama Gorowskiego. Uważając że sprawa o eksmisję zadługoby trwała postanowił sam wyrzucić niewygodnego lokatera z mieszkania

W dniu wczorajszym w czasie gdy u Gorowskiego był teść jego Kazimierz Zorawski do mieszkania wpadł gospodarz z siekierą w

rękę i zażądał od Gorowskiego by się natychmiast wyprowadził. Usłyszawszy odmowną odpowiedź rozwścieczony zadał lokatorowi i jego teściowi szereg ran siekierą

Okoliczni mieszkańcy pośpieszyli z pomocą i wyrwali obydwoch z rąk rozjuszonego gospodarza, którym zaopiekowała się policja.

Rannych przewieziono do szpitala w Łodzi, gdzie udzielono im pierwszej pomocy (p)

**Reklama to potęga**

Gdzie posłać chłopców na wakacje?

Obrazy letnie polskiej Y.M.C.A.

Wiadomość o uruchomieniu obozów letnich Polskiej Y. M. C. A., podana przed kilku dniami w pismach, obudziła zrozumiane zainteresowanie. Obozy te bowiem oparte na wieloletnim doświadczeniu stanowią dla młodzieży od lat 11 do 18 wymarzone wprost pole do wyczasów letnich. Dbają o poprawę zdrowia drogą umiejętnego rozplanowania dnia, ćwiczeń codziennych, zdrowego pokarmu oraz całodziennego pobytu i spania na świeżym powietrzu. Zbliżają młodzież z przyrodą przez stałe z nią obcowanie i pogadanki przyrodnicze. Sprzyjają wyrobieniu umiejętności polegania na samym sobie, zwalczaniu sobkostwa, wyrobieniu cech i umiejętności kierowniczych drogą opiekowania się młodszymi chłopcami.

To wszystko daje oczywiście rodzicom pewność, że dzieci ich w okresie wakacji letnich spędzą czas zdrowo i pożytecznie w pięknych okolicach naszego kraju: na Podkarpaciu w Mszanie Dolnej i najpiękniejszym zakątku woj. łódzkiego nad Lindą koło Łuźmierza

Polska Y. M. C. A. w Łodzi przyjmuje zapisy do obu obozów, tam też można otrzymać szczegółowe projekty. Pobyt w obozach jest podzielony na dwa okresy: 1) od 1 do 28 lipca włącznie i 2) od 30 lipca do 26 sierpnia włącznie. Do obozu nad Lindą zapisywać się można w Dziale dla Chłopców przy ul. Piotrkowskiej 243 w godz. od 4—8 wiecz.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w czwartek po cenach najniższych sensacyjna sztuka W. S. Maughama „Noc pod Singaporem”

Jutro w piątek po cenach najniższych „Cjankali” sztuka F. Wolfa

TEATR POPULARNY

Dziś czwartek i piątek ostatnie powtórzenia cieszącej się niezmiernym powodzeniem krotkhwili z życia wojskowego Wacława Weża „Dwaj kamraci”

PRZEZ RADJO

CZWARTEK 8 V 30 r.

- 12,10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” — „Zdobienie balkonów” wygl. p. Wanda Dobrzańska
- 12,40 24-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej
- 15,35 Odczyt „Polska Współczesna” (Odczyt V-ty — Prof. A. Janowski)
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 „Wśród książek”-przegląd najnowszych wydawnictw Prof. H. Mościcki.
- 17,45 Koncert popołudniowy, kameralny poów; pamięci T. Joteyki
- 19,10 Giełda rolnicza
- 19,25 Płyty gramofonowe
- 20,30 Koncert wieczorny popularny
- 21,30 Słuchowisko z Warszawy: „W kręgu Nieboskiej Komedji” sceny z Z. Krasinśkiego w układzie i reżyserji Leon Schillera
- 23 00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastro-nomja”

NIEZWYKŁE SAMOBOJSTWO KOBIETY

Wbiła sobie kilka igieł w klatkę piersiową

Do komisariatu policji w Wiedniu sprowadzono Józefę Rupoteczką, wraz z dwojgiem małych dzieci. Niewiasta ta została oskarżona o włóczęgostwo i liczne kradzieże. Po pierwszym przesłuchaniu osadzono ją w oddzielnym pokoju wraz z dziećmi, przez policja rozpoczęła przesłuchanie świadków, znających w jej sprawie.

Nagle z zamkniętego pokoju rozległy się jęki i płacz dzieci. Jak się okazało, Rupoteczka korzystając z paru chwil samotności,

wbiła sobie kilka igieł w klatkę piersiową, uda i okolicę serca. Wezwano do niej lekarza, który jednak nie zdołał jej wyjąć igieł.

Władze postanowiły wówczas przewieźć Rupoteczką do Łodzi. Rano sprowadzono pociągiem niewiastę wraz z jej dziećmi do naszego miasta i natychmiast skierowano do szpitala przy zbiorni miejskiej, gdzie zajęto się jej ratunkiem. Stan Rupoteczkiej budzi poważniejsze obawy.

—OO—

Wkłady funduszu emerytalnego

Opodatkowaniu nie podlegają

Ministerjum spraw wewnętrznych w kólniku do wojewodów wyjaśniło, że wkłady i dochody funduszu emerytalnego pracowników komunalnych, lokowane w komunalnych kasach oszczędności, opodatkowaniu

podatkiem od kapitałów i rent od 1 stycznia 1930 r. nie podlegają.

Zarządzenie to pozostaje w związku z ustawą z dn. 1 lutego 1930 r. o ulgach podatkowych dla kapitałów. (Dz. Ust. nr. 10, poz. 67).

—:O:—

PRAWO I SAD

Jeszcze o nadużycia poborowe

Kpt. Lipiński przed Sądem Wojskowym

W dniu wczorajszym przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Łodzi stanął kpt. dr. Włodzimierz Lipiński, lekarz 10 p.a.p.-u lat 32, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż od dn. 1 maja do 19 czerwca 1928 r. jako lekarz na komisjach poborowych w Łasku i Pabjanicach— i od września do listopada 1925 w Łodzi zwolnił w chęci zysku osobistego Majera Joska Hendelesa, Abrama Swietleskiego, Joska Granasa, Abrama Majerowicza, Kazimierza Dobrzańskiego, Chaima Goldberga, Mendla Sendwicz, Jerzego Kota oraz wielu innych.

W czasie rewizji przeprowadzonej u dr. Lipińskiego w mieszkaniu stwierdzono, że miał on w biurku swym kilka podań wojsko-

wych oraz 4 niewyraźne depesze od majora Wołoszynowskiego, który jak wiadomo został niedawno skazany na 2 lata więzienia za macherki poborowe, pozatem znaleziono 15 tysięcy złotych i 10 szylingów w gotówce, oraz trzy książeczki bankowe na Bank Gospodarstwa Krajowego, opiewającą na 6.000 zł. na Bank Spółek na 1739 dolarów, oraz na P. K.O. na 1000 zł.

Pozatem stwierdzono w drodze obserwacji i wywiadów, że Bęczkowska znana macherka poborowa odwiedzała go każdorazowo przed komisją poborową w prywatnym mieszkaniu.

Oskarżony do winy się nie przyznał.

Proces potrwa 3 dni.

1930 r.

1930 r.

Busko-Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej.

SEZONY LETNIE OD 1 MAJA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

— — — — — DOJAZD: Ostatnia stacja kolejowa Kielce. — — — — —

Zaznacza się, że dla wygody kuracjuszków Zakład uruchamia specjalne autobusy zakładowe

93

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

REKLAMA TO POTĘGA

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
Siankiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Nauka i wychow.

Pracownicy naukowcy przysposabiają do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięczny, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 844-2

Lokale i mieszak.

Śloneczne, frontowe pięć pokojowe mieszkanie Piotrkowska 120 m. 7 odstąpię natychmiast, od 12 do 5 pp. 804-1

Zagubione dokumenty.

Jadąc tramwajem na Dwo rzec Kaliski zagubiono torebkę z różnymi papierami i świadectwem szkolnym na imię Heleny Prylińskiej Łaskawy znalazca zechce pieniądze i drobniutki zatrzymać sobie papiery zaś złożyć w Redakcji niniejszego pisma 836-1

Zagubiono matrykulę, wydaną na imię Janiny Konówny, uczennicy gimnazjum Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej w Łodzi 832-1

... SZEWCY ...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 188-88
(Specjalność: detaliczna sprzedaż załówek trwałych na wodę)

W Gimnazjum Żeńskim Heleny Miklaszewskiej

w ŁODZI ul. Narutowicza 59-a

egzaminu wstępne rozpoczną się w I terminie 19 maja o godz. 16 pp. w II terminie 16 i 17 czerwca 1930 r. 854



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Ważne dla zakładów kowalskich i ślusarskich

Kowadła stalowe „HERKULES”

FABRYKI K. Rudzkiego
znane ze swej dobroci w całej Polsce
polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84
6927

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



Piękne, słoneczne, komfortowe 5-cio pokojowe mieszkanie w śródmieściu do odstąpienia, oraz różne meble do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”

Reklama to potęga

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Na wypłatę!

Palta męskie i damskie UBRANIA OBUWE Kapelusze

Piotrkowska 37
III wejście I piętro

KREPONY, KRETONY

szt. Jodwabie i t. d. poleca

R. Pfeiffer

NAWROT 13. Tel. 139-73

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

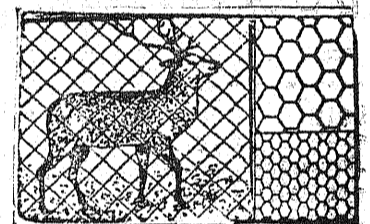
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-59
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku

— polecają —
Nasiona pierwszej jakości

rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych na żądanie bezpłatnie 35-4

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadać bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Łódź — Apteka 5180



DRUCIANE

Parkany, Piaconki
Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 181
Telefon. 128-97

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.